

**(Corriere dello Sport - J.Pallotta) Byłem sam, gdy otrzymałem telefon, mówiący, że został zatwierdzony. Czekałem na obejrzenie meczu Ligi Mistrzów i to było tak, jakby ktoś ściągnął ogromny ciężar z moich barków. Byłem zadowolony ze wszystkich osób, które pracowały ciężko nad tym projektem.**

Byłem zadowolony z Kaitlyn Colligan i jej drużyny handlowej w Londynie i Rzymie, gdyż spędzili ostatnie lata na zawiązywaniu ważnych relacji biznesowych z setkami firm, które wyraziły swoje chęci do bycia zaangażowanymi w projekt stadionu. To niesamowite jak dużo pracowała i jak dużo podróżowała w ostatnich latach i wiem, że gdy przyszło zatwierdzenie projektu, otrzymała setki wiadomości ze strony tych firm, które złożyły gratulacje Romie i które pytały o możliwość ponownego zasiadnięcia do stołu, aby zacząć finalizowanie ich zaangażowania. Byłem zadowolony z Luci Parnasiego, który wykonał świetną pracę z biznes parkiem, pięknym projektem. Byłem zadowolony z Mauro Baldissoniego, nie tylko dlatego, że poświęcił bardzo dużo czasu w pracę nad procesem zatwierdzenia i mamy do czynienia z nieprawdopodobnym zaangażowaniem, ale też dlatego, że nie będzie musiał odbierać moich telefonów, za każdym razem gdy idę do pracy, w których zanudzałem go stadionem. Jestem zadowolony z Boba Needhama i jego drużyny w Bostonie, którzy przyczynili się bardzo do tego, aby ten projekt stał się rzeczywistością i cieszę się z naszej grupy inwestorów, którzy wierzyli w projekt i to jak pomogli nie tylko z finansowego punktu widzenia, ale też jakościowego. W szczególności jednak cieszę się z kibiców Romy, którzy zawsze nas wspierali i zawsze w nas wierzyli.

Cieszę się z kibiców, gdyż to ich stadion. Wiem, że gdy przedstawiliśmy nasze projekty obiektu za pierwszym razem, było bardzo dużo wątpliwości co do faktu, że może nam się udać. "Pallotta tego nie robi", "Amerykanie nie zrobią stadionu Romy, nie zrobi go nikt...". Jednak mimo, że wiele osób było nieufnych pod adresem kierownictwa, ja zawsze wierzyłem, że projekt zostanie zatwierdzony, gdyż przeciwnie nie miałyby sensu. Stolica potrzebuje takiego stadionu jak ten. Aby Roma mogła rywalizować z najlepszymi zespołami w Europie musimy mieć własny stadion. Najlepszych dziesięć drużyn w Europie ma własne stadiony. Aby móc rywalizować regularnie w w fazie pucharowej Ligi Mistrzów i aby móc zdobywać trofea, musimy mieć swój stadion. Dzięki nowemu obiektowi i nowemu kompleksowi rozrywkowemu będziemy mogli zwiększyć nasze przychody i zainwestować jeszcze więcej w graczy, aby kibice Romy mieli więcej okazji na oglądanie jak ich zespół zwycięża. Pozwoli nam to również inwestować w zespół, który będzie pracował poza boiskiem. Jest wiele osób, które pracują ciężko każdego dnia za kulisami. Odkąd przybyłem do Rzymu wiedziałem, że potrzebujemy nowego stadionu, gdyż jest to jedyny sposób, w jaki nasi kibice mogą przeżywać w pełni doświadczenia, na które zasługują. Coni robi wielką pracę z Olimpico, ale jest bardzo dużo ograniczeń, jak przymus instalowania i następnie usuwania określonych struktur przy okazji każdego spotkania. Z nowym stadionem i nowym kompleksem rozrywkowym możliwości robienia wielkich rzeczy dla kibiców są praktycznie nieograniczone.

Wykonaliśmy ogromną pracę, jeśli chodzi o obszar gościnny na Olimpico, ale chcę, aby kibice mogli przeżywać te doświadczenia niezależnie od sektora stadionu. Również poza boiskiem Rzym stracił bardzo dużo okazji na wielkie wydarzenia. Wybór padł na inne stolice. W ostatnich trzech, czterech latach, rozmawiałem z wieloma agencjami, które mówiły mi jak wielkie wydarzenia nie mogą gościć w Rzymie ze względu na brak odpowiednich struktur. Wyjaśnili mi, że Rzym jest jednym z najważniejszych rynków Europy i że gdy nowy stadion i nowy kompleks rozrywki będą gotowe, mieszkańcy Rzymu i nie tylko pasjonaci piłki, będą mogli cieszyć się wieloma wielkimi wydarzeniami. Musimy jeszcze bardzo dużo pracować, aby zbudować nowy stadion, jednak tym, co mnie każdego dnia motywuje, jest entuzjazm i myśl, że gdy wejdę na nowy stadion, będę szedł po murawie, podniosę wzrok i zobaczę 50 tysięcy osób wspierających swój zespół i uprzykrzających życie rywalom. To będzie jeden z najbardziej emocjonujących dni mojego życia. Forza Roma.

Autor: abruzzo